

Autorytet nauczyciela

I. Nauczyciel

Świat społeczny – świat ludzi dorosłych

Wychowanie (*paideia, cultura*) – prowadzenie, formowanie, hodowanie...

Formuje nauczyciel – nauczający, wychowujący

Pedagog (*paidagogos* - prowadzący chłopca). Dydaktyk (*didaktikos* – nauczający, pouczający).

Zachód: dwa modele dydaktyczne.

Didaskalocentryzm. Dominacja nauczyciela (*didaskalos*: nauczyciel, mistrz, reżyser).

Aprioryzm.

Teleologizm (*télos*).

Urabianie. Johann Herbart.

Pajdocentryzm. W centrum – dziecko (*pais*).

Aposterioryzm.

Sytuacyjność.

Sokrates: Majeutyka – wydobywanie, akuszeria (*maïa* – położna). Przypominanie (*ánámnēsis*).

Wychowanie: troska o duszę, „duszpasterstwo” (*psychés épimeleia*).

Filozofowanie, szukanie mądrości.

Narzędzia: pytania.

Etap elenktyczny: zachęta (*propreptikos* - życzliwy) i badanie poprzez zbijanie (*élenchos*).

Etap majeutyyczny: wydobywanie.

ACL:

Pajdocentryzm: „antypedagogika” (por. antypsychiatria).

Celem wychowania jest człowiek („troska o duszę”) – nie funkcja, jaką ma wykonywać, rola społeczna.

Wychowanek – wartość autoteliczna. Nie: instrumentalna.

Wychowanie: rozbudzanie potencjału.

Nauczyciel unieważniający swą obecność.

Pozbawiony miłości własnej. Słuchający.

Towarzyszący w samorozwoju.

Leszek Kołakowski: „Nauczycielem nieskazitelnym, jak wiemy, nie jest bowiem ten, kto zostawia wielu doktrynalnie mu wiernych adeptów czy apostołów, ale ten, kto potrafi, po sokratejsku, ożywić w uczniach wolę prawdy i uruchomić ich własne zasoby wewnętrzne, by chcieli się prawdy dokopywać bez samo zaślepienia i bez znużenia” (*Pamięci nauczyciela*).

Tadeusz Ślawek: „Edukowanie nie polega na przekazywaniu informacji; to nie przelewanie wiedzy z pełnej głowy nauczyciela do pustej głowy ucznia. Każda z tych głów jest już pełna czegoś i szkoła nie powinna naginać wszystkich do jednego wzorca [...], lecz przeciwnie – udzielać głosu i wysłuchiwać różnych osób”.

Denis Kambouchner, *L'École, question philosophique*. (Szkoła, pytanie filozoficzne).

Pyta o cel szkoły. Kryzys edukacji związany z redukcją przedmiotów humanistycznych i artystycznych.

Dziś pedagog to nauczyciel zawodu – nie: wychowawca.

Georges Gusdorf, *Purquoi les professeurs? Pour une pédagogie de la pédagogie*. (Dlaczego nauczyciele? Do pedagogiki pedagogiki).

Pedagog bierze udział w podwójnej grze.

(1) Urzędnik opłacany przez państwo pełni rolę utrwalacza systemu (adaptacja).

(2) Wychowawca wyzwalający indywidualność (emancypacja).

Dominuje instrumentalizm (cele) i urabianie (metoda).

Krystian Lupa (w związku z reżyserowaniem Thomasa Bernhardta *Wymazywanie*): „Każda społeczność tworzy swoich nowych ludzi – dzieci trzeba przerabiać na dorosłych, same tego nie zrobią. Do produkcji człowieka służy tzw. kindersztuba. Polega ona głównie na nauce rezygnacji – młody człowiek chce wszystkiego; dorosłe indywiduum dalej chce wszystkiego, ale już sobie na to nie pozwala. [...] Zrobienie faceta jest trudniejsze niż kobiety, w związku z tym jest on bardziej zakłamanym; kobiety mają większy dostęp do tego, co naturalne. Metody wychowawcze służące do produkcji mężczyzn są niestęchanie restrykcyjne, oparte na zakazach. [...] Dzieci są w ten sposób tresowane. Dzieje się to, zanim zdążą rozwinąć krytyczne wnioskowanie, czyli są tresowane bezmyślnie. Potem nie mogą samodzielnie poradzić sobie z dylematem moralnym. Tak trzeba i koniec [...]”.

Por. *Biała wstążka* Michaela Haneke.

Debbie i Michael Pearl mówią nie o tresurze, ale o treningu. Jedną z jego form jest bicie. „Kiedy nadchodzi czas, aby użyć różgi, weź głęboki oddech, uspokój się i pomódl się na przykład takimi słowami: »Panie, niech te razy będą błogosławieństwem dla mojego dziecka. Oczyszczyć go ze złego humoru i buntu. Pomóż mi właściwie zastąpić Ciebie w tym karceniu«”.

Trening: ćwiczenia wykonywane w celu nabycia sprawności (umiejętności praktycznej); same te sprawności mają charakter zautomatyzowany, pozbawiony świadomości.

ACL: Treningowi nie towarzyszy bicie - chodzi tu o tresurę.

Tresura to wyrabianie nawyków u zwierząt przez powtarzanie czynności, podczas których uprawnione są stymulacje negatywne (kary cielesne).

Relacja wychowawcza oznacza w tym wypadku przemoc tresera (dorosłego) wobec dziecka.

Didaskalocentryzm – odwołuje się do autorytetu nauczyciela.

Pajdocentryzm – odwołuje się do podmiotowości ucznia i uznaje autorytet za przeszkodę w samorozwoju.

II. Autorytet

Auctoritas - wpływ, znaczenie.

Auctor - sprawca

Autorytet:

Prestiż, powaga, mir;

Człowiek lub instytucja cieszący się wpływem, znaczeniem;

Osoba, wyrazista co do cech (realna, wymyślona itp.).

Ma zniewalać do bycia podobnym.

Ktoś z charyzmą.

Gr. *charisma*, od: *charis* – łaska, chwała, dobra wola, majestat..

Dziś: utożsamiany z **idolem**.

(*Eikon* – obraz. *Eidolon* - obraz fałszywy, *letreia* – kult: idolatria).

Punkt odniesienia dla snoba, osoby zakompleksionej.

Moda, bycie „trendy”

Janusz Czapiński: „Idol z definicji jest ofertą opakowania, a nie zawartości. Jego się przecież nie słucha, tylko ogląda i próbuje naśladować to, co wynika z tego oglądu. Natomiast autorytet mógł być stary, garbaty i szczerbaty, ale ludzie wsłuchiwali się w to, co miał do powiedzenia”. (*Błędne koło nieufności i zawiści*, „Odra” nr 6, 2008)

Utożsamia się dziś pojęcia „wybitny” i „popularny”. Idolatria kwitnie...

Zygmunt Bauman: „Raczej niż na autorytety, jest więc zapotrzebowanie na `znakomitości` (angielskie *celebrities*) i `bożyszczą` (angielskie *idols*). [...] Jak to kąśliwie orzekł amerykański satyryk Boorstin – `znakomitości znane są z tego, że są dobrze znane`”.

Czesław Miłosz: „Kult postaci Jana Pawła II w Polsce jest, trzeba przyznać, zjawiskiem nieco zagadkowym. Jest w tym wycucie olbrzymich rozmiarów tej postaci, jednego z najwybitniejszych papieżu ostatnich stuleci. Jest w tym też poszukiwanie autorytetu. Papież jednak występuje też jako kompensata za zbiorowy kompleks niższości. Rodzaj słynnego sportowca, czy gwiazdy filmowej. Razem z tym idzie brak wpływu jego nauk na polskie życie umysłowe”.

Janusz Tazbir: (- Jak wytłumaczyć fakt, że kiedy przyjeżdża papież, miliony pielgrzymów ruszają mu na spotkanie?) – „Ale to nie papież przyjeżdża, tylko wielki Polak, któremu się udało! Bohaterem staje się człowiek sukcesu – i takim bohaterem jest papież, nareszcie Polak z happy Endem”.

Zwolennicy autorytetu:

Myśl narodowa (holistyczna), konserwatywna.

Naczelne wartości:

* **Tradycja** (takie przeżywanie czasu, w którym terażniejszość nie jest punktem ostatecznym).

Traditio – oddanie, przekazanie, wręczenie. *Conservare* – przechowywać, utrzymać w całości, ocalić, zachować przy życiu, zachować nietkniętym...

* **Ład zbiorowy** (tu zawsze liczy się całość, por. Platon).

Tradycja:

Zygmunt Mysłakowski: „Wyrazu `tradycja` [...] używamy w znaczeniu spuścizny kulturowej, ogółu dóbr duchowych, przekazywanych pewnemu pokoleniu przez jego przodków. Przekazywanie to nie odbywa się jednak w sposób mechaniczny, na mocy tej tylko właściwości, że pewien przedmiot trwa. [...] Mamy tutaj do czynienia z twórcami, które nie mają pozaludzkiego istnienia, a żyją tylko w zachowaniu się ludzi i przekazywane są o tyle tylko, o ile pomiędzy poszczególnymi osobami wytwarza się droga komunikacyjna”.

Dziś - płynna rzeczywistość. Czas szybkich zmian (historia urwała się...).

Hannah Arendt: (brak autorytetu) „jest równoznaczny ze zrujnowaniem podstaw świata, który od tej pory zaczyna dryfować, zmieniać się i przeobrażać z jednej postaci w drugą z coraz to większą gwałtownością, jak gdyby nasze życie polegało na zmaganiu się z jakimś Proteuszowym uniwersum, gdzie wszystko może w każdej chwili stać się czymś innym”.

Ład zbiorowy:

Roman Dmowski: „Jego (patriotyzmu) główną podstawą jest niezależny od woli jednostki związek moralny z narodem, związek sprawiający, że jednostka zrośnięta przez pokolenia ze swoim narodem, w pewnej, szerokiej sferze czynów nie ma wolnej woli, ale musi być posłuszną woli zbiorowej narodu, wszystkich jego pokoleń, wyrażającej się w odziedziczonych instynktach. Na tych przede wszystkim instynktach opiera się właśnie etyka narodowa”.

Przeciwnicy autorytetu:

Myśl personalistyczna, liberalna.

Naczelne wartości:

* **Wolność**: wolność wewnętrzna, samosterowność

* **Podmiotowość**: łac. *subiectum*, gr. *hypokeiménon*, od: *hepókeimai* (znajdować się pod czymś, u spodu czegoś).

Podmiot: to, co znajduje się u podłoża czegoś; co utrzymuje coś innego, jest jego substratem, substancją.

Tym wartościom autorytet szkodzi:

A. Szkodzi wolności, bo „zniewala...”; gł. tzw. „autorytet władzy” (= prawo do wydawania rozkazów, narzucania posłuszeństwa).

Autorytet łączy się z wpływem na zmianę postaw, opinii i decyzji poprzez perswazję i sugestię.

Sugestia – to naśladowanie i empatia; posłuszeństwo, uległość, łatwowierność, porywczność (J.P. Guilford)

Fiodor Dostojewski, opowieść o wielkim Inkwizytorze:

Czyś zapomniał, że człowiek woli spokój, a nawet śmierć od wolnego wyboru w poznaniu dobra i zła? [...] Zamiast zapanować nad ludzką wolnością, zwiększyłeś ją i obciążylesz jej mękami duchowe królestwo człowieka na wieki. Zapragnąłeś dobrowolnej miłości człowieka, aby z wolnej woli poszedł za Tobą, pociągnięty, zniewolony Tobą. [...] Poprawiliśmy Twoje bohaterstwo i oparli je na cudzie, tajemnicy i autorytecie. I ludzie ucieszyli się, że poprowadzono ich znowu jak trzodę i że z ich serc zdjęto wreszcie tak straszliwy dar, który im tyle męki przysporzył. [...] U nas zaś wszyscy będą szczęśliwi i nie będą się buntować ani tępić wzajemnie, jak w Twojej wolności. O, przekonamy ich, że tylko w tym wypadku będą wolni, gdy wyrzekną się swej wolności, nam ją oddadzą i nam ulegną.

Adam Zagajewski (Niedziela).

*Proszę bardzo, idźcie do kościoła
w każdą niedzielę, o jedenastej
lub dwunastej, w czystych koszulach,
starannie wyprasowanych strojach.
Idźcie do kościoła, tam czeka na was*

*kapłan o tłustym podbródku.
Będzie przemawiał dosyć długo
tonem nieopisanej wyższości,
rozkaże wam, co myśleć i co czynić.*

*Bóg jest gdzie indziej, gdzie indziej.
My nic nie wiemy. Żyjemy w ciemności.
Bóg jest gdzie indziej, gdzie indziej.*

Tomasz Mann: Uznanie autorytetu znaczy tyle, co duchowe wstąpienie w jego służbę.

Józef Tischner: Kiedy mówią, że jestem jakimś tam autorytetem, chciałbym momentalnie zrobić jakieś świństwo, żeby się skompromitować, bo ja naprawdę nie chcę być traktowany jako autorytet, że tak powiem, moralny. Ja chcę przekonywać i chcę, żeby ludzie brali ze mnie przede wszystkim to, do czego ja ich przekonam.

B. Szkodzi podmiotowości, bo wprowadza gramatykę narzędnika, „narzędzia” (narzędnik, łac. *instrumentalis*)

Dojrzewanie – uwalnianie się od autorytetów (*infans* – infantyizm), aż do stanu **osobowego**. Osoba: JA, persona [gr. *prosopon*]: „per se”, „pher su”).

Słowo „NIE” (por. Camus...)

Podmiotowość moralna: sumienie.

Św. Tomasz: Sumieniu, nawet błędnemu, należy się posłuszeństwo. Zostało dane przez Boga – posłuszeństwo sumieniu jest posłuszeństwem Bogu. Świadome niewykonanie nakazu sumienia, to grzech ciężki – nawet jeśli nakazuje ono czynić coś złego (cudzołóstwo, kradzież itp.).

Człowiek sam poznaje prawdę i dobro i sam wybiera. Gdy więc zajrzy w głąb swego serca, pytając szczerze, czy to, co czyni, jest dobre naprawdę, to znaleziona odpowiedź jest dla niego zobowiązaniem, nawet gdyby się mylił. Sumienie błędne obowiązuje.

(S.Th.)

Należy uznać, że wszelkie sumienie, niezależnie od tego, czy jest ono prawe, czy też błędne, zobowiązuje nas w sposób bezwzględny (i to zarówno w wypadku aktów moralnie złych przez się, jak i aktów moralnie obojętnych). Oznacza to, że każdy, kto działa wbrew własnemu sumieniu, ten grzeszy.

Por. wspólnoty eremitów – samotność, czyli wolność „ja”.

Kant: Sumienie – świadomość moralna autonomicznego podmiotu. Głos rozumu praktycznego pokazującego obowiązek.

„Wewnętrzny sędzia” człowieka. „Ta władza, która stoi w nim na straży obowiązujących norm, nie jest czymś, co on sam (z własnego wyboru) wytwarza, lecz należy do jego istoty”.

Polska. Demontaż autorytetów

Wojciech Eichelberger: *Myszę, że my, Polacy, wykazujemy szczególne zamiłowanie do obalania i szargania autorytetów, co bardzo negatywnie waży na naszym życiu publicznym. Z psychologicznego punktu widzenia oznacza to, że coraz więcej ludzi odrzuconych w dzieciństwie przez pierwsze i największe autorytety ich życia – czyli przez rodziców, a szczególnie ojców – osiąga pozycje wpływu i znaczenia, a potem odreagowuje swój emocjonalny uraz, obalając uznane autorytety. Są też tacy, którzy wprawdzie nie osiągnęli pozycji wpływu, ale są obsesyjnymi „obalaczami” na własnym podwórku, a także wiernymi widzami i inspiratorami medialnych spektakli obalania. („Życie Warszawy”)*

24.06.1990. „Wojna na górze”. posiedzenie KO. Lech Wałęsa ulega retoryce J. Kaczyńskiego (*Interesy dawnej nomenklatury i interes społeczeństwa są ze sobą sprzeczne. Hybrydalny system władzy Jaruzelski – Mazowiecki musi przestać istnieć*).

Obóz Wałęsy – „inteligenci” (Turowicz, Geremek, Mazowiecki...).

2006. PiS, „Tak zwane autorytety”, J. Kaczyński (w sejmie): „tżę-elity”.

Relatywizacja autorytetu, życiorysy: przesądza przeszłość...

Lecz: kiedy rządy w państwie są autorytarne, autorytet staje się zbędny.

Człowiek zniewolony nie potrzebuje rad mędrca, obowiązują go narzucone nakazy władzy.

Osobowość autorytarna

Stanisław J. Lec: *W chwilach wolności opadają tączące nas kajdany i człowiek pozostaje sam jak palec.*

Erich Fromm: „ucieczka od wolności”, „lęk przed wolnością”, ucieczka od JA. Formy ucieczki od wolności (stan orgiastyczny, praca twórcza, zjednoczenie symbiotyczne, zjednoczenie się JA z MY)

Étienne de La Boétie: „dobrowolne zniewolenie”.

W Rzymie: **Vado, vos liberi sunt** (idź, jesteś wolny...)

Zygmunt Bauman: to droga do ruchów totalitarnych. [...] *liczne są zastępy ludzi, którzy bardzo chętnie by się zrzekli swojej wolności w zamian za to, by ktoś inny zdjął z ich barków odpowiedzialność: za to, żeby ktoś za nich decydował, żeby powiedział, co robić. Ta pokusa jest równie katastrofalna w skutkach, jak pokusa absolutnej wolności, której uległ Raskolnikow („TP” 20, 2011).*

„Niedojrzałość”, potrzeba ojca (por. „homo sovieticus”...; Stalin – Rosja...).

Początek totalizmu (faszyzmu): jednostka to **część** (zakaz samobójstwa...).

Moczarski i Stroop: „małe miasteczko”...

Niewolnik: każdy podporządkowany władzy arbitralnej.

Slave is always slavisch (niewolnik jest zawsze służalczy).

Jadwiga Koralewicz: Osobowość autorytarna:

Cechuje ludzi, którzy nie uznają innych za równych sobie, nie dopuszczają więc możliwości dyskusji jak równy z równym. Świat widziany ich oczyma jest układem hierarchicznym, w którym oni sytuują się zawsze wyżej lub

niżej względem innych.(...) Podporządkowują się silniejszym i narzucają swą władzę słabszym, można powiedzieć, że są słabosilni.

Stanley Milgram, *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, WAM, Kraków 2008

Uległość, posłuszeństwo – ludzka dyspozycja wrodzona (przetrwanie w warunkach stadnych). Wzmacniana przez trening (wychowanie) w rodzinie patriarchalnej, szkole urabiającej itp.

Nieautonomiczny stan świadomości – bezkrytyczne podporządkowanie się legalnej władzy, jej wymaganiom. „Posłuszeństwo to cement, który wiąże człowieka z systemem władzy”.

To, co działo się na świecie w latach 1933-1945, komory gazowe, powstało w umyśle jednego człowieka. Ale zbrodnie wojenne mogły osiągnąć skalę masową tylko dlatego, że nie jeden, ale tysiące innych ludzi wykonywało rozkazy.

Milgram: osobowość autorytarna – cechy:

- Akceptacja interpretacji rzeczywistości zalecana przez władzę. Rezygnacja z własnej oceny, z własnych racji i potrzeb.
- Liczy się interes władzy i własna przydatność. Silnie wiąże z władzą dokonywanie drobnych, następujących po sobie, czynów.
- Wstyd – duma: zależne od wywiązania się z poleceń władzy.
- Brak empatii. Potrzeby innych, jeśli są sprzeczne z oczekiwaniami władzy, rodzą gniew, agresję.
- Brak tolerancji: sztywność w rozumowaniu, niezdolność do przyjmowania informacji sprzecznych z przekonaniami.
- Zaburzenie relacji z władzą odczuwane jako osobiste zagrożenie.

Mistrz

Wojciech Eichelberger: *Mistrz musi wiedzieć, że w istocie nie jest mistrzem. Tylko tacy mistrzowie zasługują na miano mistrzów, tylko tacy odbierani są jako wiarygodni i tylko tacy nie nadużywają swojej pozycji i przewagi wobec ucznia. (...)Uczeń mistrzowi nie jest do niczego potrzebny. Uczniowskie uzależnienie odbiera on jako przykrą, kłopotliwą konieczność i stara się swego ucznia jak najprędzej z niego wyprowadzić. Mistrz zdaje sobie sprawę, że wchodzący w rolę ucznia – wbrew temu, co mu się zdaje – czyni tak nie dlatego, aby znaleźć mistrza na zewnątrz i uzależnić się od niego, lecz po to, by odkryć własny potencjał, znaleźć mistrza w sobie, odnaleźć siebie. Dlatego mistrz wszelkimi środkami dąży do jak najszybszego uwolnienia swego ucznia ze złudzenia bycia uczniem. Gdy to się staje, mistrz uznaje swoją rolę za zakończoną i przeżywa wielką radość i satysfakcję. Szczęściem mistrza jest więc wyjść z roli mistrza.(...) (Mistrz i uczeń, „Charaktery” nr 4,2005)*

Sprawy do dyskusji:

Autorytet formalny – materialny; „dany” – „zadany” (np. tytuł, wiek, stanowisko)

Narzucający się – „wybrany”, uznany przez innych...

Wzór „wymuszający” czy „pociągający”

Montesquieu: *Kto chce rządzić ludźmi, nie powinien ich gnać przed sobą, lecz sprawić, by podążali za nim.* (por. pasterz w Bieszczadach...)

Autorytet wymuszający: „misjonarz”: dla twojego dobra...

Wskazujący dobro, dobrą nowinę („ewangelista”, hebr. *basser*).

III. Podmiotowość w szkole

Warunki kształtujące podmiotowość:

Własny język – ucznia i nauczyciela („ja”).

Hermeneutyka – własna interpretacja tekstów.

Budzenie ufności do świata dookolnego.

Pomoc – ograniczona.

Niepełna otwartość – warunek szczerości.

Oceny – dyspozycjonalne (nie: aktualistyczne), życzliwe.

Prof. Łukasz Turski, fizyk.

Polska szkoła jest usztywniona przez XIX-wieczną strukturę i zalana cementem reguł, które czynią z nauczyciela urzędnika niezbyt wysokiej rangi. Żeby pokierować najważniejszym społecznym działaniem, czyli uczeniem dzieci, nauczyciel powinien być twórczy. [...] Już od pierwszego roku studiów nauczyciel powinien być uczonej mówienia «nie wiem». [...] Skreślmy słowo «kanon»! A także «minimum programowe». Wszelkie reformy polegające na pisaniu nowych programów nie mają sensu. [...] Przypomnę, co mówił Johann Pestalozzi, szwajcarski pedagog sprzed dwustu lat. Jego ideą było: nie uczymy przedmiotu, uczymy dzieci.

Ocena szkolna – promuje przeciętność, erudycję.

Dwójce mieli:

Albert Einstein (z fizyki!), Thomas Edison (wyrzucony w pierwszej klasie), Henrik Ibsen, Honoriusz Balzak, Henryk Mann...

Antoni Słonimski po V klasie uczy się w domu. Nie przystępuje do matury. Jednak w 1917 r. ma już dyplom Szkoły Sztuk Pięknych...

Paweł Hertz – pisarz, tłumacz (kilkanaście języków) – nie zdał matury...

Matury nie mieli: Władysław Reymont, Stefan Żeromski...

Théodore Gericault uderzony śmiałością rysunku chłopca rysującego na murze: jaka szkoda, że szkoła to wszystko zepsuje...

Świetne opowiadanie 10-letniego Natana, zjechane przez polonistkę („Ma być 8 zdań...”) – szum w Internecie...

Helen Buckley: „Chłopczyk”...

Ivan Illich: „Społeczeństwo bez szkoły”...

2012: 20% uczniów (1 milion) ma za sobą epizody depresyjne (lęki, brak kontaktu z rówieśnikami). 373 osoby po próbie samobójczej. 25 tys. przestępstw na terenie szkół (o 50% więcej, niż w 2007).

Philip Zimbardo (Stanford University): To największy odsetek na świecie. Efekt odrzucenia – przez rodzinę, rówieśników; gł. przez szkołę.

Wrogiem są przede wszystkim ci nauczyciele, którzy powodują, że uczniowie czują się gorsi i zamykają się w sobie. Uczeń czuje się upokorzony, gdy nauczyciel się z niego śmieje, wytyka mu słabe punkty. Ludzie są różni: jedni znakomici piszą eseje, inni mają talent muzyczny albo są doskonałymi sportowcami. Każdy ma coś do zaoferowania społeczeństwu.

Zdaniem Ph. Z. polski system edukacji na wszystkich stopniach powinien być radykalnie zreformowany.

Nauczyciel ma słuchać ucznia, szukać jego mocnych stron i je rozwijać.

Zaczynają powstawać „szkoły demokratyczne”. Pierwsza – Summerhill (Alexander Sutherland Neil, 1921). Teraz kilkaset, gł. USA, Wielka Brytania, Izrael, India, Niemcy...).

Bez przymusu. Uczniowie decydują o zagadnieniach i problemach, jakie będą zgłębiać. Nauczyciel – mentor, doradca. Brak podziału na klasy wiekowe. Klucz: zainteresowania i kompetencje.

W Polsce pięć (Łódź, Warszawa 2, Świętochowo, Poznań), organizują się we Wrocławiu, Krakowie, Szczecinie.

Póki co: ciekawostka...

Na podstawie przepisu o edukacji pozaszkolnej (uczniowie zapisani do szkół tradycyjnych, dyrektor wyraża zgodę na naukę w szk. dem., raz w roku kontrola wiedzy wg podstawy programowej).

Rola rodziców w szkole. Rada rodziców (art. 53 ustawy o systemie oświaty) wybierana ma być tajnie, z niej wyłaniane są tzw. trójki klasowe. Rada ma prawo wnioskować o ocenę nauczyciela, oraz oceniać prace dyrektora. To zazwyczaj fikcja, bo negatywne oceny narażają dzieci. Nauczyciele (dyrektorzy) bezprawnie uczestniczą w zebraniach RR, w wyborach do niej, nadzoruje itp.

